

ZRÓWNOWAŻONE LEŚNICTWO 3

Po posadzeniu uprawy zaczyna się okres pielęgnacji lasu trwający kilkadziesiąt lat. Prześledzimy to na przykładzie najpowszechniejszych u nas drzewostanów sosnowych. Przy odnowieniu naturalnym na jednym hektarze kiełkuje nawet kilkaset tysięcy siewek. W przypadku sadzenia jest to zwykle około 10000 sadzonek. Takie zagęszczenie powoduje, że drzewka szybko stykają się koronami co przyspiesza ich wzrost na wysokość i kształtuje pożądany smukły pokrój. Jednak zbyt długi wzrost w przegęszczeniu spowodowałby, że byłyby one bardzo wiotkie. Dla tego zaraz po dojściu do zwarcia zaczyna się proces utrzymywania właściwych proporcji między wysokością i grubością drzewek. Nazywa się to czyszczeniami. W pierwszym dziesięcioleciu mają miejsce czyszczenia wczesne. Zazwyczaj jest to zabieg polegający na schematycznym usunięciu co drugiej sztuki w rzędzie (w przypadku samosiewów znacznie większej liczby). W drugim dziesięcioleciu prowadzi się czyszczenia późne, również głównie schematyczne, ale już ze zwróceniem większej uwagi na usuwanie egzemplarzy wadliwych. Zabiegi prowadzone od trzeciego do czwartego dziesięciolecia życia drzewostanu noszą nazwę trzebieży wczesnych. Zasadniczym ich celem jest wytypowanie najlepiej rokujących pod względem jakości i zdrowotności drzew, przy tym rozmieszczonych w miarę równomiernie gdyż mają one stworzyć szkielet drzewostanu. Usuwa się przy okazji sztuki chore, zamierające i poważnie osłabione, które mogłyby stać się miejscem rozrodu szkodników. W tym czasie kształtuje się już przyszły las pod kątem jakości drewna, a także uodparnia go na działanie czynników klimatycznych takich jak opady mokrego śniegu i wiatry wywalające. Gdyby pozwolić drzewom długo rosnąć w dużym zagęszczeniu ich pnie byłyby zbyt cienkie i w przypadku obciążenia koron śniegiem łamałyby się jak zapałki. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku próbowano uzyskiwać oszczędności rezygnując z takich zabiegów lub opóźniając je. Skutek był tragiczny. Zimą 1978/79 na Pomorzu Zachodnim obfite opady śniegu spowodowały totalne połamanie kilkudziesięciu tysięcy ha młodych sośnin które trzeba było usunąć i posadzić na nowo. Tak więc nie można uniknąć ponoszenia sporych nakładów mimo, że nie uzyskuje się jeszcze istotnych dochodów z tytułu sprzedaży pozyskanego cienkiego drewna. Wielokrotnie zdarzało mi się słyszeć skargi od znajomych a także osób obcych na „dewastacyjne”, ich zdaniem, działania leśników. Rzeczywiście, zaraz po takim zabiegu las nie wygląda najlepiej. Wydaje się nagle nadmiernie przerzedzony, w dodatku na jego dnie zalega mnóstwo gałęzi i odciętych wierzchołków. Jednak już w następnym roku korony pozostałych drzew w wyniku lepszego dostępu do światła rozrastają się i znów stykają ze sobą. Pnie szybciej rosną na grubość i stają się mocniejsze, pozostawione gałęzie szybko się rozkładają, a zawarte w nich składniki zasilają z powrotem glebę leśną. Na użytek grzybiarzy mogę dodać, że wśród takich butwiejących gałęzi można zwykle w następnych latach znaleźć piękne podgrzybki.

Ostatnim rodzajem cięć pielęgnacyjnych są trzebieże późne. Wykonuje się je zwykle po czterdziestym roku życia. Mają one na celu ukształtować ostatecznie docelowy skład drzewostanu i pozostawić drzewa, które dadzą drewno najlepszej jakości. W drzewostanach, które mają być odnawiane samosiewem w długim okresie, trzebieże późne przygotowują warunki do udanego obsiewu naturalnego. W czasie tych zabiegów pozyskuje się już wartościowy surowiec drzewny. Zabiegi te mają zwykle mniejszą intensywność niż trzebieże wczesne.

Czy wszystkie te zabiegi nie są zbyt daleko idącą ingerencją w życie lasu? Czy wszystkie te usuwane drzewa nie powinny spokojnie dożyć późnej starości? Otóż nawet w lesie naturalnym zachodzi proces intensywnego, jak mówią leśnicy, wydzielania się drzew. W wyniku naturalnej konkurencji o dostęp do światła i składników pokarmowych słabsze drzewa zostają zdominowane przez silniejsze, przygłuszone i z czasem zamierają. I w wieku około 100 lat pozostaje około 200 do 250 sosen na hektar. Różnica jest tylko taka, że w drzewostanie pielęgnowanym jest większa szansa, że dożyje on późnego wieku i otrzymujemy z niego więcej drewna i o lepszej jakości.



Trzebież wczesna